

KS. WIESŁAW PRZYGODA

## APOSTOLAT MIŁOSIERDZIA W ŚWIETLE NAUCZANIA JANA PAWŁA II

Zsekularyzowany świat współczesny przeżywa deficyt postaw wrażliwości, dobroci i pomocy wzajemnej. Sytuacja ta jest palącym wyzwaniem dla uczniów Chrystusa, który stale wzywa do głoszenia słowem i czynem orędzia Bożego miłosierdzia. Apostolat miłosierdzia polega na naśladowaniu Chrystusa w dziele pojednania ludzi skłóconych z samym sobą, z bliźnimi i z Bogiem oraz na naśladowaniu Go w uczynkach miłosierdzia. Jak przed 2000 lat, tak również dzisiaj Chrystus pragnie odpuszczać grzechy, uzdrawiać chorych, stawiać na nogi tych, którzy się źle mają, dzielić chleb wśród głodnych, wskazywać drogę zagubionej młodzieży, błogosławić dzieci, ale dzisiaj potrzebuje do tego umysłów i serc, rąk i nóg, a nade wszystko zapału i miłości swoich uczniów.

### 1. PODSTAWY TEOLOGICZNO-HISTORYCZNE APOSTOLATU MIŁOSIERDZIA

Apostolat miłosierdzia ugruntowany jest na słowach i czynach Jezusa Chrystusa oraz na posłannictwie powierzonym Kościołowi. Chrystus nie tylko sam przyjął postać miłosiernego sługi (Flp 2, 6), ale i postawę miłości wzajemnej polecał także swoim uczniom (zob. J 13, 34). Według nauczania So-

boru Watykańskiego II kierowanie w Kościele jest posługiwaniem Ludowi Bożemu (zob. KK 20, 24; DP 13). Ma ono wypływać z miłości do Chrystusa i Kościoła (Mt 20, 24-28). Dialog Chrystusa Zmartwychwstałego ze św. Piotrem nad Jeziorem Tyberiadzkim przed przekazaniem mu władzy prymatu pokazuje, jak bardzo kierowanie Kościołem łączy się z miłością (J 21, 15). Trzykrotnie powtórzone przez Chrystusa pytanie: „Czy miłujesz Mnie więcej?” stało się wielkim wyzwaniem dla św. Piotra. Jest wielce zobowiązujące także dla wszystkich jego następców.

Przykład Zbawiciela znalazł odzwierciedlenie w nauczaniu i czynach miłości apostołów, którzy po zesłaniu Ducha Świętego z mocą głosili orędzie miłości i świadczyli o Chrystusie czynami miłosierdzia. Korzystali przy tym zarówno ze swoich skromnych zasobów materialnych, jak i z otrzymanych charyzmatów (Dz 3, 1-10). W Kościele pierwotnym nie tylko w apostołacie, ale i w posłudze miłości przewodniczył św. Piotr. Dzięki działaniu Ducha Świętego i posłudze apostołów pierwsza gmina chrześcijańska szybko powiększała liczbę swoich wyznawców. Po przemówieniu św. Piotra w dniu zesłania Ducha Świętego przyłączyło się do Kościoła około 3 tysięcy ludzi (Dz 2, 41). Apostołowie spostrzegli, że sami nie sprostają zadaniu udzielania pomocy biednym. W celu usprawnienia i rozszerzenia form pomocy potrzebującym ustanowili diakonów (Dz 6, 1-6).

Następcy apostołów, a szczególnie kolejni biskupi Rzymu, kontynuowali zapoczątkowaną przez nich posługę miłosierdzia. Starożytne gminy chrześcijańskie posiadały specjalny fundusz przeznaczony na pomoc charytatywną. Był on zasilany z darów składanych na ołtarzu podczas mszy św., z ofiar do skarbonek kościelnych, ze zbiórek urządzanych w dni postne, a w wyjątkowych sytuacjach także w inne dni, później także z dochodów majątkowych. Z funduszu tego wspierano wszystkich potrzebujących, a zwłaszcza męczenników i ich rodziny, duchownych nieposiadających żadnego majątku oraz ubogich, którzy z różnych powodów nie mogli pracować. Wśród tych ostatnich szczególną troską otaczano sieroty i wdowy, chorych, niepełnosprawnych i osoby stare, niewolników i podróżnych, noworodki i bezdomnych, których bogaci chrześcijanie przyjmowali do swoich domów<sup>1</sup>

Dekret o wolności religijnej cesarza Konstantyna (313 r.) zaowocował znacznym rozwojem form działalności charytatywnej. Kościół mógł oficjalnie posiadać majątki i zakładać własne instytucje. Z biegiem czasu dochody

---

<sup>1</sup> Zob. E. S t a n i e k. *Miłosierdzie w Kościele starożytnym*. W: *Sanktuarium ostrobramskie szkołą miłosierdzia*. Red. J. Karbownik, T. Siudy. Skarżysko-Kamienna 2005 s. 27-36.

z majątków zaczęto dzielić na cztery części: na utrzymanie biskupa, na żywność dla kleru diecezjalnego, na utrzymanie i konserwację budynków kościelnych oraz na ubogich. W dekrete papieża Symplicjusza (468-483) tzw. *quarta pauperum* uzyskała wiążący dla wszystkich biskupów zapis, co potwierdzały później liczne synody, a także pierwszy zbiór kanonów prawa kościelnego, tzw. *Dekret Gracjana* (ok. 1140)<sup>2</sup> Charakterystyczne dla tego okresu było ścisłe powiązanie przepowiadania i *caritas*, przy czym obydwie sfery działalności kościelnej otrzymały społeczne zlecenie. Pomimo wzrostu zainteresowania czynami miłości miłosiernej duszpasterze działający na polu charytatywnym nie zmienili się w administratorów, lecz pozostali pasterzami i misjonarzami<sup>3</sup>

W średniowieczu papież wielokrotnie upominali się o prawa ubogich i sami starali się im pomagać. Grzegorz II († 741) rozwinął działalność diakonii rzymskich, w których regularnie rozdawano jałmużnę. Stefan III († 757) połączył je z ksenodochiami i sam odwiedzał ubogich w domach. Hadrian I († 795), popierając zapoczątkowaną we Francji przez Karola Wielkiego decentralizację opieki nad ubogimi, polecił założyć we wszystkich parafiach Rzymu diakonie, gdzie pod nadzorem diakonów ubodzy spisani w specjalnych księgach mieli otrzymywać wsparcie materialne i duchowe. Chorzy, starzy oraz podróżni mieli natomiast zagwarantowaną pomoc w hospicjach. Leon III († 816) zasłynął na polu miłosierdzia chrześcijańskiego, zakładając szpital *Ad sanctum Petrum*. Również kolejny biskup Rzymu Paschalis I († 824) był wielkim jałmużnikiem, a pieniądze na wykup jeńców z niewoli arabskiej wysyłał nawet do dalekiej Hiszpanii<sup>4</sup> Grzegorz X († 1276) powołał urząd Jałmużnika Apostolskiego, którego zadaniem było świadczenie pomocy potrzebującym w imieniu papieża<sup>5</sup>

Zaangażowanie Kościoła w pomoc charytatywną o charakterze uniwersalnym było jednak przez wiele wieków ograniczone i niewspółmierne do istniejących potrzeb. Dopiero rozwój środków komunikacji społecznej w czasach nowożytnych, a zwłaszcza w XX w., z jednej strony ujawnił skalę ludzkich potrzeb w świecie, a z drugiej umożliwił docieranie z pomocą do ludzi naj-

---

<sup>2</sup> Zob. J. M a j k a. *Rozwój działalności charytatywnej w Kościele*. W: *Miłość miłosierna*. Red. J. Krucina. Wrocław 1985 s. 198.

<sup>3</sup> P. J. C o r d e s. „*Tuet Gutes allen!*” *21 Thesen zur caritas-Arbeit*. Paderborn 1999 s. 70.

<sup>4</sup> J. S. P e l c z a r. *Zarys dziejów miłosierdzia w Kościele katolickim*. Kraków 1916 s. 65.

<sup>5</sup> G. H ü s s l e r. *Caritas Internationalis*. W: *Handbuch der Caritasarbeit*. Hrsg. P. Nordhues. Paderborn 1986 s. 276.

bardziej cierpiących, szczególnie z powodu klęsk żywiołowych i konfliktów zbrojnych. Obecnie Kościół ostrzej rozpoznaje i analizuje problemy społeczne, nabiera też przekonania, że do ich rozwiązania konieczna jest zorganizowana współpraca międzynarodowa. Pomoc świadczona pojedynczym osobom, rodzinom czy nawet grupom ludzi jest niewystarczająca. Problemem palącym jest zmiana struktur społecznych w wielu krajach oraz w skali międzynarodowej, utrzymujących ludzi w permanentnej nędzy<sup>6</sup>

Papieże XX w. dużo miejsca poświęcili w swoim nauczaniu trosce o ubogich, chorych, marginalizowanych społecznie, prześladowanych z powodów politycznych, etnicznych lub religijnych. niesprawiedliwość społeczna w wymiarze lokalnym i międzynarodowym, a także apel o poszanowanie godności i podstawowych praw człowieka stanowiły stały element papieskiego nauczania społecznego. Leon XIII wprowadził do oficjalnego nauczania Kościoła pojęcie miłości bratniej, a począwszy od Piusa X rozwija się w nauczaniu społecznym Kościoła nauka na temat miłości społecznej (*caritas socialis*). Miłość społeczna jako zasada etyki należy do duchowej kultury chrześcijańskiej, a stając się duszą życia społecznego, zbliża ludzi do siebie i prowadzi do powszechnej cywilizacji miłości<sup>7</sup> Paweł VI wzywał do braterstwa wszystkich ludów (PP 44) i przypominał o obowiązku powszechnej miłości (PP 66), a w 1971 r. powołał Papieską Radę Cor Unum<sup>8</sup>, która ma charakter nadrzędny względem wszystkich instytucji, organizacji i stowarzyszeń kościelnych działających na polu charytatywnym. Jej zadaniem jest koordynacja wszelkich działań charytatywnych Ludu Bożego oraz pełnienie dzieł miłosierdzia chrześcijańskiego w imieniu Stolicy Apostolskiej i samego papieża.

Apostolat miłosierdzia namiestnika Chrystusowego może być realizowany na różne sposoby. Jednym z nich jest niewątpliwie osobista troska papieża o najbardziej potrzebujących miłości oraz poparcie autorytetem następcy św. Piotra wszelkich form i sposobów realizacji posługi charytatywnej w całym Kościele. Papież jest pierwszym podmiotem posługi miłosierdzia w Kościele, a swoją misję przewodnika miłości realizuje przez głoszenie orędzia miłości, obronę godności i praw człowieka, następnie poprzez popieranie państw, organizacji i osób prywatnych świadczących pomoc charytatywną,

---

<sup>6</sup> R. L a u r e n t i n. *Rozwój a zbawienie świata*. Warszawa 1969 s. 14.

<sup>7</sup> P a w e ł VI. *Homilia na zakończenie Roku Świętego*. 25 XII 1975. „Acta Apostolicae Sedis” (dalej: AAS) 68:1976 s. 145; t e n ż e. *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1977*, tamże s. 709. Zob. A. L. S z a f r a ń s k i. *Ku cywilizacji miłości miłosiernej*. W: *Miłosierdzie w postawie ludzkiej*. Red. W. Słomka. Lublin 1989 s. 255-267.

<sup>8</sup> Zob. AAS 63:1971 s. 672-673.

a także przez popieranie instytucji charytatywnych Kościoła i osobiste świadectwo miłości miłosiernej.

## 2. JAN PAWEŁ II APOSTOŁEM BOŻEGO MIŁOSIERDZIA

Wielkim orędownikiem Bożego miłosierdzia stał się dla pokolenia chrześcijan przełomu tysiącleci Jan Paweł II – papież o wielkiej wyobraźni miłosierdzia – który potrafił świadczyć o nim słowem, modlitwą i czynem. W liście apostolskim na początek III tysiąclecia chrześcijaństwa *Novo millennio ineunte* napisał:

Potrzebna jest dziś nowa „wyobraźnia miłosierdzia”, której przejawem będzie nie tyle i nie tylko skuteczność pomocy, ale zdolność bycia bliźnim dla cierpiącego człowieka, solidaryzowania się z nim tak, aby gest pomocy nie był odczuwany jako poniżająca jałmużna, ale jako świadectwo braterskiej wspólnoty dóbr. Winniśmy zatem postępować w taki sposób, aby w każdej chrześcijańskiej wspólnocie ubodzy czuli się „jak u siebie w domu” (NMI 50).

W czasie podróży apostolskiej do Polski w 2002 r. Jan Paweł II przypomniał swoim rodakom, że współczesny człowiek, tak bardzo dotknięty tajemnicą nieprawości potrzebuje usłyszeć orędzie o Bogu, który jest miłosierny i kocha człowieka nawet wtedy, gdy ten zgrzeszy. Prawda o miłosiernym Ojcu jest szczególnym źródłem nadziei chrześcijańskiej, zwłaszcza jeśli jest wypowiedzana i słuchana w konfesjonale. Podczas Eucharystii na Krakowskich Błoniach Papież zachęcał i apelował, abyśmy się stali świadkami miłosierdzia.

Nadszedł czas – podkreślał – aby orędzie o Bożym miłosierdziu wlało w ludzkie serca nadzieję i stało się zarzewiem nowej cywilizacji – cywilizacji miłości. To orędzie Kościół pragnie niestrudzenie głosić nie tylko żarliwym słowem, ale także gorliwą praktyką miłosierdzia<sup>9</sup>

W encyklice *Dives in misericordia* Jan Paweł II ukazał wzajemną relację miłości i sprawiedliwości społecznej. Podkreślił, iż miłość jest większa od sprawiedliwości, warunkuje ją, a sprawiedliwość ostatecznie służy miłości. Sprawiedliwość stanowi zaledwie minimum miłości. Nie da się zbudować

---

<sup>9</sup> *Homilia podczas Mszy św. beatyfikacyjnej*. Kraków 18 VIII 2002. „L'Osservatore Romano” wersja polska (dalej: OsRomPol) 23:2002 nr 9 s. 20.

trwałego ładu i spokoju społecznego na podstawie samej sprawiedliwości, ponieważ ta może niekiedy okazać się najwyższą niesprawiedliwością, w myśl antycznej zasady *summum ius – summa iniuria* (DiM 12). Dlatego sprawiedliwość domaga się dopełnienia przez miłość społeczną i miłosierdzie, które nie deprecjonują sprawiedliwości, ale mają większą moc w kształtowaniu życia ludzkiego w świecie skażonym przez zło i grzech. Sprawiedliwość według personalistycznej etyki chrześcijańskiej powinna przyczyniać się do budowania wspólnoty międzyludzkiej na różnych poziomach życia społecznego. Tego celu nie da się jednak osiągnąć bez miłosierdzia. Porządek społeczny musi się wprawdzie opierać na sprawiedliwości, ale może on być zrealizowany tylko dzięki miłości, wyrażającej powszechne braterstwo między ludźmi<sup>10</sup>

Według Jana Pawła II w obecnej kondycji ludzkiej nie da się świata zmienić na lepszy bez miłości miłosiernej, która ma moc przebaczenia. Przebaczenie jest dowodem na to, że miłość w świecie jest potężniejsza niż grzech. Świat pozbawiony przebaczenia stałby się światem zimnej, bezwzględnej sprawiedliwości. Przebaczenie czerpie moc z miłosiernej miłości Boga i polega na odnajdywaniu godności człowieka, która może być mocno zagubiona. Miłość miłosierna pozwala odnajdywać upadłe i przyćmione człowieczeństwo w sobie i bliźnich, a także poznać jego wartość. W końcu miłosierdzie doświadczone i świadczone innym jest źródłem radości.

W książce *Pamięć i tożsamość* Jan Paweł II jeszcze raz pochylił się nad tajemnicą ludzkiej nieprawości, której granice wyznaczył miłosierny Bóg. Zło bowiem można przewyciężyć tylko dobrem, mającym swoje źródło w nieskończonym Bogu, który „tak umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał” (J 3, 16). Bezmiar ludzkiego zła został przewyciężony potęgą Bożej miłości, objawionej światu najpełniej w krzyżu Chrystusowym. „Miara wyznaczona złu przez boskie dobro stała się udziałem dziejów człowieka, w szczególności dziejów Europy, za sprawą Chrystusa”<sup>11</sup>

Zdaniem Papieża dla pokolenia, które przeszło doświadczenie II wojny światowej i dwóch okrutnych ideologii, nazizmu i komunizmu, słowa zapisane w *Dzienniczku św. Faustyny* jawią się „jako szczególna Ewangelia miłosierdzia Bożego napisana w perspektywie XX wieku”<sup>12</sup> Dlatego uznał, że

<sup>10</sup> Zob. J. M a j k a. *Miłosierdzie jako zasada społeczna w świetle encykliki „Dives in misericordia”* W: J a n P a w e ł II. *Encyklika „Dives in misericordia” Tekst i komentarz*. Red. S. Grzybek, M. Jaworski. Kraków 1981 s. 175-186.

<sup>11</sup> J a n P a w e ł II. *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przelocie tysiącleci*. Kraków 2005 s. 24

<sup>12</sup> Tamże s. 61.

prawda ta należy do skarbcza Kościoła powszechnego i powinna zostać pokazana całemu światu. Słuszność jego decyzji potwierdziły wielotysięczne rzesze wiernych obecne podczas beatyfikacji i kanonizacji siostry Faustyny Kowalskiej. Papież był przekonany, że przez tę skromną zakonnicę Chrystus przypomniał światu, że „zło nie odnosi ostatecznego zwycięstwa”, że „ostatecznie zwycięskie jest dobro” i że „nad nienawiścią tryumfuje miłość”<sup>13</sup>

Z nauki o Bożym miłosierdziu Jan Paweł II wyprowadził konsekwentnie wnioski dla praktyki życia chrześcijańskiego. Nie da się bowiem żyć miłosierdziem Bożym i głosić jego orędzia bez potwierdzania go czynami miłości bliźniego. Dlatego stale zachęcał chrześcijan do świadectwa miłości czynnej. Ożywienie miłości bliźniego było jednym z celów obchodu jubileuszowego roku 2000. W dokumencie programowym tego jubileuszu *Tertio millennio adveniente* Jan Paweł II opowiedział się za opcją preferencyjną na rzecz ubogich i wyraził życzenie, aby w roku jubileuszowym chrześcijanie stali się „rzecznikami wszystkich ubogich świata” (TMA 51). W bulli *Incararnationis misterium*, ogłaszającej Wielki Jubileusz, wskazał na ścisły związek czerpania ze „skarbcza Kościoła” poprzez odpusty z czynami miłości. Skarbiec Kościoła zrodził się bowiem z nadmiaru miłości Chrystusa i tych świętych, którzy pozostawiają po sobie „nadmiar miłości, poniesionych cierpień, czystości i prawdy” (IM 10). Nie wystarczy, aby chrześcijanie egoistycznie myśleli tylko o swoim zbawieniu. Mają się otworzyć także na innych ludzi. Przy okazji jubileuszu Jan Paweł II zwrócił uwagę na to, że istnieje ogromne zapotrzebowanie na czyny miłosierdzia w świecie, w którym wielu ludzi zepchniętych jest na margines społeczny, a niektóre narody niemal w całości żyją w nędzy, m.in. z powodu niemożliwości spłacenia swoich długów (IM 12).

W liście apostolskim *Novo millennio ineunte* Ojciec Święty przypomniał, że miłosierdzie chrześcijańskie bierze początek z komunii wewnątrzkościelnej, ale ze swej natury zmierza do posługi powszechnej, dlatego skłania do podejmowania dzieł czynnej miłości wobec każdego człowieka. Miłosierdzie w decydujący sposób określa kształt życia chrześcijańskiego, styl działalności kościelnej i treść programów duszpasterskich. Według Jana Pawła II rozpoczynający się XXI w. i nowe tysiąclecie wymagają od ludzi Kościoła świadectwa wielkiego poświęcenia i miłosierdzia wobec najuboższych<sup>14</sup>

---

<sup>13</sup> Tamże s. 62.

<sup>14</sup> „Jeśli nasze działania rzeczywiście mają początek w kontemplacji Chrystusa, to powinniśmy umieć Go dostrzegać przede wszystkim w twarzach tych, z którymi On sam zechciał się utożsamić [...]. Wedle jednoznacznych słów Ewangelii jest On w szczególny sposób obecny

Jan Paweł II zwracał ponadto uwagę na sprzeczności, jakie niesie ze sobą rozwój gospodarczy, kulturowy i techniczny, który „niewielu wybranym udostępnia ogromne możliwości, natomiast miliony ludzi nie tylko pozostawia na uboczu postępu, ale każe się im zmagać z warunkami życia uwłaczającymi ludzkiej godności” (NMI 50). Ubolewał nad tym, że na progu trzeciego tysiąclecia ludzkość nie uporała się z głodem, analfabetyzmem, brakiem dostępu do podstawowej opieki lekarskiej, bezdomnością oraz innymi formami skrajnego ubóstwa. Dzisiaj do starych form ubóstwa dołączyły nowe, dotykające także środowiska ludzi materialnie zasobnych, którym zagraża rozpacz płynąca z poczucia bezsensu życia, niebezpieczeństwo narkomanii, opuszczenie w starości i chorobie, dyskryminacja społeczna. Tradycja chrześcijańskiego miłosierdzia, która w minionych wiekach wyraziła się na wiele różnych sposobów, wymaga obecnie jeszcze większej inwencji twórczej<sup>15</sup>

Apel o rozwijanie posługi charytatywnej Jan Paweł II kierował wielokrotnie do wiernych w Polsce. W 1997 r. w Legnicy przypomniał o zobowiązaniu Kościoła do troski o ubogich, chorych i bezdomnych, wskazując, iż ten rodzaj działalności jest „znakiem wiarygodności pasterskiej misji Kościoła”<sup>16</sup> Przy tej okazji podziękował wszystkim wolontariuszom duchownym, zakonnym i świeckim, którzy wykazali wrażliwość na potrzeby innych i angażując się w różne dzieła charytatywne, pomogli wielu potrzebującym w kraju i zagranicą. O obowiązku pomagania ubogim mówił Jan Paweł II także w czasie wizyty *ad limina Apostolorum* biskupów polskich w 1998 r. Przypomniał wtedy, że „na biskupach spoczywa obowiązek przewodzenia Ludowi Bożemu w miłości”<sup>17</sup>

---

w ubogich, dlatego wobec nich Kościół winien stosować «opcję preferencyjną». Poprzez tę opcję dajemy świadectwo o kształcie miłości Boga, o Jego opatrności i miłosierdziu i w pewien sposób nadal rozsiewamy w dziejach ziarna królestwa Bożego, które sam Jezus pozostawił w czasie swego ziemskiego życia, wychodząc naprzeciw tym, którzy zwracali się do Niego z wszelkimi potrzebami duchowymi i materialnymi” (NMI 49).

<sup>15</sup> Zob. Z. Z i m o w s k i. *Jan Paweł II o nowej „wyobraźni miłosierdzia” w perspektywie nowego tysiąclecia*. W: *Sanktuarium ostrobramskie szkołą miłosierdzia*. Red. J. Karbownik, T. Siudy. Skarżysko-Kamienna 2005 s. 61-84.

<sup>16</sup> J a n P a w e ł I I. *Homilia podczas Mszy św. w Legnicy*. 2 VI 1997. OsRomPol 18:1997 (numer specjalny) s. 28.

<sup>17</sup> T e n ż e. *Przemówienie drugie*. 2 II 1998. W: *Program dla Kościoła w Polsce. Jan Paweł II do polskich biskupów. Wizyta ad limina 1998*. Kraków 1998 s. 36. „Mogą was inni wyprzedzić albo ubiec w wielu sprawach, ale nikt nie może powstrzymać Kościoła w głoszeniu Ewangelii miłości, w upominaniu się o tych, o których nikt się nie upomina. Wytrwałe i bezinteresowne świadectwo czynnej miłości ma nierozzerwalny związek z ewangelizacją, bo jest świadczeniem o miłości Boga”



Papież nie tylko nauczał, że miłość Kościoła do ubogich każe mu zwracać się ku światu, w którym ubóstwo przybiera wciąż nowe formy (CA 57). Starał się też na miarę swoich możliwości ulżyć niedoli ubogich. W tym celu założył dwie fundacje, działające w ramach Papieskiej Rady Cor Unum. Powołana 22 lutego 1984 r. Fundacja na rzecz Sahelu wspiera finansowo długofalowe projekty infrastrukturalne w krajach regionu saharyjskiego w Afryce, mające na celu ich zabezpieczenie od klęski suszy, pustynnienia i głodu, a utworzona 13 lutego 1992 r. w czasie obchodów 500-lecia ewangelizacji Ameryki Fundacja *Populorum Progressio* wspomaga integralny rozwój najuboższych społeczności wiejskich Ameryki Łacińskiej i Wysp Karaibskich. Fundacje charytatywne założone przez Jana Pawła II są konkretnym znakiem solidarności papieża i Stolicy Apostolskiej z ludźmi cierpiącymi nędzę i głód.

### 3. MIŁOSIERDZIE POWOŁANIEM KAŻDEGO CHRZEŚCIJANINA

Współczesny niedostatek wielu ludzi w Polsce i innych krajach, brak podstawowych środków do życia godnego człowieka, nieznośna nędza materialna, moralna, psychiczna, społeczna lub duchowa są wyzwaniem, a zarazem ewangelicznym wezwaniem chrześcijan do dzielenia się dobrem i miłością z bliźnimi. Z tej potrzeby oraz z troski samego Boga o ubogich wypływa powołanie chrześcijańskie do apostolatu miłosierdzia. Według *Dzienniczka św. Faustyny* świadczyć o miłosierdziu Bożym można na trzy sposoby: czynem, słowem i modlitwą. Dopiero w tych trzech formach jest pełnia apostolatu miłosierdzia. Chrystus wskazał św. Faustynie na pierwszym miejscu czyny miłosierdzia. Również Jan Paweł II był przekonany, że „miłosierdzie czynów nadaje nieodpartą moc miłosierdziu słów” (NMI 50). W tej perspektywie widać, że rozwijający się od wielu lat w Polsce kult miłosierdzia Bożego powinien owocować uczynkami miłości i miłosierdzia chrześcijańskiego. Jest to najtrudniejszy sposób dawania świadectwa o Bogu miłosiernym, ale przez to najcenniejszy w Jego oczach.

Bóg pierwszy nas umiłował, dlatego i my „winniśmy się wzajemnie miłować” (1 J 4, 11). Chrystus oczekuje od swoich uczniów odpowiedzi proporcjonalnej do Jego miłości okazanej ludziom. Wzywa do wyjścia z ciasnoty własnych spraw, by pójść do chorych, bezdomnych, niepełnosprawnych, starych i samotnych, by stać się balsamem dla cierpiących. Przed 2000 lat sam Zbawiciel pokazał, jak uzdrawiać chorych, dzielić chleb wśród głodnych,

błogosławić dzieci, wskazywać drogę błędzącym. W ostatnich 26 latach Jego Namiestnik, Jan Paweł II, ukazywał chrześcijanom i ludziom dobrej woli, jak to można czynić w dzisiejszym świecie. Jeżeli entuzjazm i miłość rodaków i wielu ludzi na całym świecie do tego Papieża nie była jak rosa o poranku albo jak kwiat, który rano jest, a wieczorem więdnie i usycha, to wypada konsekwentnie naśladować go w rozsiewaniu dobra i miłości wokół siebie.

Św. Paweł uczy, że „nikt nie żyje dla siebie i nikt nie umiera dla siebie” (Rz 14, 7). Jeżeli Apostoł wzywa do życia nie dla siebie, lecz dla Chrystusa, to wezwanie powyższe kieruje w pierwszej kolejności do członków Chrystusowego Ciała, którym jest Kościół. „Życ dla Chrystusa” oznacza w gruncie rzeczy żyć w zjednoczeniu z Chrystusem dla innych<sup>18</sup> Chrystus bowiem nie stał się człowiekiem dla siebie samego, dla swojej korzyści. Wręcz przeciwnie, przyjmując ludzkie ciało, uniżył się po to, by nas wywyższyć, wynieść do chwały i dziedzictwa swego Ojca. Ziemską misja Jezusa była absolutnie bezinteresowna, ukierunkowana całkowicie na innych. Apostoł Narodów wyraża tę prawdę w następujący sposób: „Znacie łaskę Pana naszego Jezusa Chrystusa, który będąc bogaty, dla was stał się ubogim, aby was ubóstwem swoim ubogacić” (2 Kor 8, 9). A św. Augustyn powiedział wprost: „Jednorodzony Syn Boży stał się Synem Człowieczym, by synów ludzkich uczynić synami Boga”<sup>19</sup> Przykład dobroci i miłości Jezusa do ludzi jest wielce zobowiązujący dla chrześcijan wszystkich wieków.

Dlatego życie poszczególnego chrześcijanina, a zarazem całego Kościoła, powinno być dla innych. Apostolski wymiar Kościoła nie polega wyłącznie na posyłaniu misjonarzy do krajów niechrześcijańskich i ich ewentualnym wspieraniu modlitewnym i finansowym. Apostolstwem jest także kubek wody podany staremu człowiekowi, adopcja niechcianego dziecka, pomoc w kryzysach małżeńskich i konfliktach rodzinnych, w przywróceniu zdrowia alkoholikowi lub narkomanowi. Decydujące o apostolskim wymiarze życia chrześcijańskiego może być także zajęcie zgodnego z Ewangelią stanowiska w publicznej debacie, w dyskusji koleżeńskiej czy rozmowie rodzinnej.

Chrześcijaństwo to kontynuacja dzieła miłości i dobroci, jakie zapoczątkował swoim przyjściem na świat Jezus Chrystus. My jesteśmy Jego „nogami i rękami”, które dzisiaj mają spieszyć z pomocą potrzebującym, podtrzymywać upadających, uzdrawiać chorych na ciele i duchu, błogosławić dzieci,

---

<sup>18</sup> Zob. A. N o s s o l. *Chrześcijańska proegzystencja – istnienie i życie dla innych*. „Collectanea Theologica” 49:1979 f. 2 s. 13-21.

<sup>19</sup> Św. A u g u s t y n. *Kazanie 194, 3-4*. W: *Liturgia Godzin*. T. 1. Poznań 1982 s. 465.

a umierających przygotować na śmierć. Wielki świecki apostoł miłości Raoul Follereau podkreślał, że „miłość to odbicie oblicza Chrystusa na twarzy biednego, cierpiącego, prześladowanego”<sup>20</sup> Potrzeba wielkiej wiary i mocnej miłości, by dostrzec w człowieku potrzebującym to odbicie Chrystusa i ze względu na Niego pomóc biednemu.

Chcąc pomóc innym, sami musimy wiedzieć, jak to robić. Z pomocą przychodzą nam święci, którzy dla nas jawią się jako znaki miłości. Bliska i dobrze znana jest nam postać św. Brata Alberta, polskiego apostoła miłosierdzia. Mniej znany jest Fryderyk Ozanam, beatyfikowany 22 sierpnia 1997 r. przez Jana Pawła II w Paryżu. Bł. Fryderyk jest niezwykle aktualnym wzorem świeckiego apostoła miłosierdzia. Chociaż od jego śmierci upłynęło już ponad 150 lat, jego dzieło w postaci Konferencji św. Wincentego à Paulo trwa i nadal się rozwija na całym świecie. A wszystko zaczęło się w czasie studiów Ozanama w Paryżu w 1833 r. Wtedy to znalazł pięciu równie młodych ludzi, myślących i wierzących podobnie jak on, których pragnął skupić wokół jednego sztandaru. Tym sztandarem okazało się miłosierdzie chrześcijańskie, a na patrona nowego dzieła został wybrany wielki apostoł miłosierdzia XVII w. – św. Wincenty à Paulo. Troska o pogłębienie wiary, która na początku przyświecała wspólnocie młodych studentów, szybko poprowadziła ich do potwierdzenia tej wiary czynem: „Musimy być pomocą naszym braciom, tak jak był Jezus Chrystus; niech naszą wiarę stanowi Boża miłość” – uzasadniał bł. Fryderyk. A w dniu założenia pierwszej Konferencji Wincentyńskiej pisał, że „najpilniejszym węzłem prawdziwej wiary jest czynna miłość; miłość ta nie może żyć w sercach bez udzielania się na zewnątrz, jest ogniem, który rozpala, chlebem codziennym miłości, jest również milczącym czynieniem dobra”<sup>21</sup>

W rozwoju tego dzieła, które za cel przyjęło udzielanie pomocy wyszukany biednym rodzinom, nie przeszkodziły bł. Fryderykowi dwa doktoraty, z prawa i z filozofii, dwie profesury, z prawa handlowego i literatury obcej, liczne nagrody i wyróżnienia, sława doskonałego wykładowcy uniwersyteckiego, publikacje, a także obowiązki męża i ojca rodziny.

Pewien student zwierzył się raz Ozanamowi: „To, czego nie dokonało wiele kazań, pan osiągnął jednym wykładem. Uczynił pan ze mnie chrześcijanina” A znający go poeta Lamartine przyznał: „W Ozanomie czuło się

---

<sup>20</sup> R. F o l l e r e a u. *Księga miłości*. Paris 1992 s. 13.

<sup>21</sup> *Błogostawiony Fryderyk Ozanam*. Oprac. J. Jachimczak. Kraków 1997 s. 50-51.

tchnienie miłosierdzia”<sup>22</sup> To zdanie określa najpełniej bogactwo osobowości, pomysłów, stylu życia i działalności, którą rozwinął bł. Fryderyk Ozanam. Wyraża ono także istotę charytatywnego zaangażowania Kościoła. Nie wystarczy, by pomoc biednym była skuteczna, ale musi z niej promieniować tchnienie miłosierdzia; to tchnienie, które ma źródło w miłosierdziu samego Boga i które wszystkich – pomagających i przyjmujących pomoc – do Niego prowadzi i z Nim jednoczy<sup>23</sup>

#### 4. DUCHOWOŚĆ MIŁOSIERDZIA

Apostolat miłosierdzia domaga się formacji stałej, której głównym celem jest kształtowanie duchowości miłosierdzia w wymiarze intelektualno-poznawczym, emocjonalno-wartościującym i praktycznym. Jak zaznacza M. Chmielewski, duchowość miłosierdzia polega na rozpoznaniu w Chrystusie oblicza Ojca bogatego w miłosierdzie (miłosierdzie doznawane), na uznaniu, że jest się godnym ogarnięcia przez Boże miłosierdzie (miłosierdzie uznawane) oraz gdy na przyjęty dar Bożego miłosierdzia odpowiada się czynami miłosierdzia względem bliźnich (miłosierdzie świadczone)<sup>24</sup>

Duchowość miłosierdzia charakteryzuje się świadomością, że pomagający sam został uprzednio odkupiony przez Chrystusa, dlatego jest zaproszony do pomagania innym. W ludziach cierpiących pomagający ma dostrzegać Chrystusa, jak dostrzega Go w Eucharystii. Apostołom miłosierdzia powinna towarzyszyć świadomość, że ich praca przyczynia się do polepszenia sytuacji wspomaganego człowieka oraz do budowania Królestwa Bożego na ziemi. Wymowne w duchowości miłosierdzia jest poszanowanie godności i odrębności osobowej wspomaganych. Dlatego działacz charytatywny powinien być opanowany emocjonalnie, dyskretny, cierpliwy, zdolny do współdziałania w grupie.

Miłość, która jest istotą Bożego życia, jest zarazem istotą życia ludzkiego, bo człowiek został stworzony z tkanki miłości Bożej, na Jego obraz i podo-

<sup>22</sup> Tamże s. 35.

<sup>23</sup> Zob. J. A u g u s t y n. *Wyobraźnia miłosierdzia programem Kościoła*. „Obecni” 2:2004 nr 10 s. 68-69.

<sup>24</sup> Zob. M. C h m i e l e w s k i. *Duchowość miłosierdzia*. W: *Sanktuarium ostrobramskie szkołą miłosierdzia* s. 103-114.

bieństwo (zob. Rdz 1, 26). Dlatego miłość gwarantuje prawidłowy rozwój osoby ludzkiej. I dlatego „miłość miłosierna jest szczególnie nieodzowna w stosunkach pomiędzy najbliższymi, pomiędzy małżonkami, pomiędzy rodzicami i dziećmi, pomiędzy przyjaciółmi” (zob. DiM 14). Dzięki zaangażowaniu chrześcijanin w apostołat miłosierdzia ma szansę dojść do doskonałej miłości na wzór Chrystusa, który stał się sługą wszystkich.

\*

W Polsce wiele osób podejmuje liczne inicjatywy charytatywne lub pomaga potrzebującym na zasadzie wolontariatu. Ludzi potrzebujących pomocy materialnej, a ostatnio coraz częściej również duchowej, wciąż przybywa. Dlatego zapotrzebowanie na „ochotników miłości”, ludzi dobrych i ofiarnych nieustannie wzrasta. Dobrym natchnieniem do pełnienia dobrych czynów może być orędzie misjonarki miłości, bł. Matki Teresy z Kalkuty: „Każdy z nas ma do wypełnienia zlecone mu przez Boga powołanie miłości. W godzinie naszej śmierci, kiedy staniemy przed Bogiem twarzą w twarz, zdamy rachunek z tego, jak wypełniliśmy to powołanie. Bóg nie będzie nas pytał, ile udało się nam dokonać, tylko jak wiele miłości w to włożyliśmy”<sup>25</sup>

## BIBLIOGRAFIA

- Balter R. (red.): *Wobec tajemnicy Bożego miłosierdzia*. Poznań: Pallottinum 1991.  
Bóg bogaty w miłosierdzie. Kolekcja „Communio”: Pallottinum 2003.  
H a s l i n g e r H.: *Diakonie zwischen Mensch, Kirche und Gesellschaft. Eine praktisch-theologische Untersuchung der diakonischen Praxis unter dem Kriterium des Subjektseins des Menschen*. Würzburg: Echter 1996.  
J a n P a w e ł II: *Dives in misericordia*. Tekst i komentarz. Red. S. Grzybek, M. Jaworski. Kraków: WAM 1981.  
J a n P a w e ł II: *Dives in misericordia*. Tekst i komentarze. Red. J. Zdybicka. Lublin: RW KUL 1983.  
Kalinowski M. (red.): *Środowiska specjalnej troski*. Lublin: Wydawnictwo KUL 2003.  
Karbownik J., Siudy T. (red.): *Sanktuarium ostrobramskie szkołą miłosierdzia*. Skarżysko-Kamienna 2005.

---

<sup>25</sup> Cyt. za: *57 Tydzień miłosierdzia*. Warszawa 2001 s. 21.

- Krucina J. (red.): Miłość miłosierna. Wrocław: Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej 1985.
- P r z y g o d a W.: Posługa charytatywna Kościoła w Polsce. Lublin: Wydawnictwo KUL 2004.
- R o m a n i u k K.: Biblijny traktat o miłosierdziu. Ząbki: Apostolicum 1994.
- Słomka W. (red): Miłosierdzie w postawie ludzkiej. Lublin: RW KUL 1989.
- T i s c h n e r J.: Drogi i bezdroża miłosierdzia. Kraków: Znak 1999.

## THE APOSTOLATE OF CHARITY IN THE LIGHT OF JOHN PAUL II'S TEACHING

### S u m m a r y

The secularized contemporary world is experiencing a deficit of attitudes of sensibility, kindness and mutual help. This situation is a real challenge for the followers of Christ who keeps calling for preaching the message of God's charity both in word and in deed. The apostolate of charity consists in imitating Christ in the work of reconciling people who are at odds with themselves, with their neighbors and with God, and in imitating him in the acts of charity.

The author of the article first shows the theological and historical foundations of the apostolate of charity. Pope John Paul II was a great advocate of God's charity; he not only preached it but also practiced it through his charity ministry. The apostolate of charity is a vocation of all Christians. To put charity works into effect constant formation is necessary that should aim at formation of the spirituality of charity in man. Only the one who will accept the gift of God's charity will be able to transform himself and will be able to perform acts of love towards his neighbor.

*Translated by Tadeusz Karłowicz*

**Słowa kluczowe:** Miłosierdzie Boże, uczynki miłosierdzia, apostolat miłosierdzia, duchowość miłosierdzia.

**Key words:** God's charity, acts of charity, apostolate of charity, spirituality of charity.